

Ks. prof. dr hab. Józef Wołczański  
Instytut Historii  
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków, 31 V 2018 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr. Edmunda Dąbrowy „Dzieje miejscowości Zabierzów w latach 1945-1989” (Kraków 2017, ss. 538, mps), napisanej pod kierunkiem o. dr. hab. Zdzisława Gogoli OFMConv prof. UPJPII na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie**

W polskiej historiografii historycznej ostatnich lat swoistą modą cieszą się badania nad lokalnymi ośrodkami społeczno-administracyjnymi, określane nieco zdewaluowanym przez notoryczne nadużywanie terminem „małych ojczyzn”. Nie sposób deprecjonować rangi tego typu poczyniń, choć wyniki ich nie zawsze rekompensują włożony wysiłek w żmudny proces kwerendy, bo i same podmioty badawcze niekiedy nie wyróżniają się oryginalną historią. Czasem jedyną korzyścią wydaje się udostępnienie lokalnej społeczności kompendium wiedzy o dziejach miejscowości, kultury, oświaty i życia religijnego. Ale choćby ten motyw godny jest podjęcia trudów badawczych.

W tej perspektywie należy traktować recenzowaną rozprawę doktorską, traktującą o dziejach podkrakowskiej wsi Zabierzów w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

**1. Tytuł, struktura pracy i baza źródłowa**

Tytuł rozprawy został czytelnie sformułowany: „Dzieje miejscowości Zabierzów w latach 1945-1989”. Została tu dość dyplomatycznie, ale zapewne właściwie użyta formuła „miejscowość”, bowiem na przestrzeni lat zmieniał się status Zabierzowa: od rangi wsi, poprzez niezrealizowane postulaty nadania mu nazw „osiedla na prawach rady osiedlowej” a nawet miasteczka, dalej: „osady o charakterze fabryczno-robotniczym”, gromady i gminy. Ostatecznie przez cały okres PRL-owski Zabierzów funkcjonował jako specyficzna podkrakowska wieś o typowo pseudo miejskich preferencjach mieszkańców, a w rzeczywistości wiejskiej mentalności mieszkańców, różnorodnych instytucjach niespotykanych na wsiach, ale i typowych dla wsi. Bliskość Krakowa oddalonego ok. 13 km,

wywierała bowiem przemożny wpływ zarówno na świadomość miejscowej ludności, jak również kształtowała formy życia społeczno-politycznego i religijnego z wszelkimi tego konsekwencjami.

Recenzowana praca posiada pięć rozdziałów, liczy 538 stron, zamieszczono w niej również wykaz skrótów, bibliografię i aneksy. Poszczególne rozdziały traktują kolejno o rozwoju przestrzennym i ludności, obrazują sytuację gospodarczą, prezentują sferę oświaty, kultury i sportu, omawiają problematykę społeczno-polityczną i wreszcie zajmują się kwestiami szeroko rozumianej panoramy kościelno-religijnej. W strukturze planu warto zastanowić się nad postulatem przemodelowania rozdziału III: „Życie oświatowo-kulturalne i sport”. Mianowicie należy przestawić paragraf drugi: „Wychowanie przedszkolne” w miejsce pierwszego: „Szkoła podstawowa”, ten zaś przesunąć na drugie miejsce. Taki układ adekwatnie ilustruje etapy edukacji młodego człowieka. Ponadto paragraf trzeci: „Walka z analfabetyzmem” jest całkowicie zbędny, bo: 1) liczy zaledwie dwie strony, 2) jego zawartość bez żadnej szkody można pomieścić w paragrafie drugim poświęconym edukacji na szczeblu podstawowym. Z kolei brzmienie paragrafu piątego: „Działalność kulturalna” warto zmodyfikować na „Inicjatywy kulturalne”. Podobnie w rozdziale IV: „Działalność społeczno-polityczna” powinno się skorygować dwa pierwsze paragrafy. I tak: pierwszy z nich: „Sfera polityczna” może zostać przemianowany na: „Ekspansja partii komunistycznej”, bowiem takie ujęcie lepiej ujmuje wywody Autora. Natomiast tytuł paragrafu drugiego: „Władze lokalne” należy ująć w formie: „Lokalne władze administracyjne”. Poza tym w spisie treści brakuje wykazu tabel. „Wykaz skrótów” nie ujmuje pozycji „APKr” umieszczonej w przypisie 20, s. 101-102; nie wiadomo co oznacza ten symbol, choć wolno domyślać się po charakterze źródła, iż jest to stara nazwa aktualnego Archiwum Narodowego w Krakowie – dawniej Archiwum Państwowego w Krakowie.

Autor w przygotowanie rozprawy włożył niemało trudu tak w sensie lat poświęconych gruntownej kwerendzie, jak też redakcji. Przebadał bowiem źródła z 19 polskich archiwów, w tym 4 kościelnych i 15 państwowych. Do grupy pierwszej należą: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum ss. Norbertanek w Krakowie, Archiwum Parafii Zabierzów i Archiwum Parafii Modlnica. Grupę drugą reprezentują: Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum IPN. Biuro Udostępniania w Warszawie, Archiwum IPN. Oddział w Krakowie, Archiwum IPN. Oddział w Katowicach, Archiwum Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Archiwum Szkoły Podstawowej w Zabierzowie, Archiwum Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie, Archiwum Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zabierzowie,

Archiwum Gminnej Biblioteki Publicznej w Zabierzowie, Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabierzowie, Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Archiwum Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Archiwum Urzędu Statystycznego w Krakowie, Archiwum Gminy Zabierzów. Znamiona wyraźnego zaniechania stanowi brak kwerendy w Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi, skoro zakonnice prowadziły od roku 1891 do 1963 ochronę/przedszkole w Zabierzowie. Zabrakło we „Wstępie” recenzowanej rozprawy zapoznania czytelnika z ciężarem gatunkowym pozyskanych źródeł. Poza tym, Autor uzyskał dostęp do prywatnych zbiorów 13 osób ze środowiska Zabierzowa oraz zdobył 69 relacji ustnych i pisemnych korespondujących z tematyką badawczą. Pozyskane metodą kwerendy źródła stanowią pierwszorzędą bazę dla realizacji zamierzonego dzieła. Ponadto Autor wykorzystał w obszernym wymiarze drukowane źródła i opracowania, jak też materiały internetowe. Bez obawy błędu można stwierdzić, że zgromadzony zasób informacji w zupełności wystarcza do rekonstrukcji dziejów Zabierzowa w okresie powojennym.

## **2. Ocena formalnej strony dysertacji**

Zasadnicze uwagi krytyczne budzi warsztat metodologiczny Autora. Bibliografię ujął w postaci schematu: „Źródła archiwalne”, „Niepublikowane materiały”, „Publikowane źródła drukowane” a w ramach tej kategorii: „Ustawy, rozporządzenia i inne akty prawne urzędów centralnych”, „Akty prawne organów terenowych”, „Dokumenty i materiały źródłowe”. Dalej: „Opracowania, artykuły, biogramy”, „Relacje”, „Czasopisma”, „Internet”. Taki układ ilustruje niebywały chaos pojęciowy i absolutnie przeczy właściwym regułom metodologicznym.

Poprawna struktura „Bibliografii” powinna zatem posiadać następujący schemat:

### **A) ŹRÓDŁA**

- 1) Źródła rękopiśmienne
- 2) Źródła drukowane
- 3) Relacje

### **B) OPRACOWANIA**

- 1) Opracowania drukowane
- 2) Opracowania niedrukowane
- 3) Netografia.

Takie uszeregowanie rodzi jasność, likwiduje wieloznaczności i powtórzenia, a przede wszystkim pozwala poprawnie zakwalifikować zasoby źródeł i opracowań.

Autor wśród źródeł archiwalnych błędnie umieszcza drukowane schematyzmy archidiecezji krakowskiej (s. 487), urzędowy krakowski periodyk kurialny „*Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*” (s. 488), miesięcznik „*Młodzież Polska*” z lat 1938-1952 i periodyk „*Nasz Hejnał*” z roku 1949 (s. 488), zapewne z tego tytułu, iż znalazł je w bibliotece podręcznej Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Również drukowana publikacja O. Piskorka *Zaopatrzenie w wodę do picia ludności na obszarze dolnego dorzecza Rudawy* (Kraków 1956) znalazła się pod szyldem zasobów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, jako rzekomo źródło archiwalne.

Podobnie w kategorii „Zbiory prywatne” błędnie wykazuje drukowane publikacje: *Ministrantura czyli sposób służenia do Mszy świętej* (Kraków 1952) i *Plan odnowy miejscowości Zabierzów na lata 2009-2015* (Zabierzów 2009) – s. 495. Wyżej wskazane tytuły powinny znaleźć się w grupie źródeł drukowanych.

Analogicznie pracę dyplomową w maszynopisie pozyskaną w instytucji państwowej, Autor błędnie umieszcza wśród archiwaliów: Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – J. Kowalska, „Zabierzów i jego wpływ na rolnicze zaplecze” (Kraków 1960, mps).

Wielką trudność sprawia Autorowi kwestia stosowania poprawnych opisów bibliograficznych cytowanych pozycji zarówno archiwalnych, jak i drukowanych. Generalnie rzecz biorąc, uprościł on sobie zadanie, kopiując mechanicznie wszystkie jednostki przytoczone w przypisach i przenosząc je w takim kształcie do „Bibliografii”. Wskutek tego, niemal wszystkie pozycje drukowane umieszczone w tym dziale posiadają błędne opisy bibliograficzne. Autor bowiem przytoczył je w takim kształcie, w jakim zostały przywołane w przypisie, gdy tymczasem w przypadku artykułów z czasopism powinien podać nie konkretne strony lecz całą objętość danej rozprawy, np. Cz. Brzoza, *Przejęcie dóbr martwej ręki w byłym województwie krakowskim w latach 1950-1951*, „*Studia Historyczne*”, 1977, z. 1, s. 85 (s. 507). Inna błędna nagminnie stosowana maniera Autora również w „Bibliografii” to opis bibliograficzny artykułów bez podawania numeracji stron, np.: M. Budziwojski, *Aktualne problemy podziału administracyjnego wsi*, „*Problemy Rad Narodowych*”, 1970, z. 17 (s. 507). Z kolei wyodrębnione artykuły z prac zbiorowych nie posiadają żadnej numeracji stron, np. Z. Beiersdorf, *Krakowskie wille i rezydencje podmiejskie XIX i XX wieku*, [w:] *Palace i wille podmiejskiego Krakowa*, Kraków 2007 (s. 506). Jeszcze inna forma zapisu odnosi się również do prac zbiorowych, w niektórych przypadkach bez przytaczania nazwisk

redaktorów, np. Zabierzów, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 12, Warszawa 1969 (s. 526), albo z przesadnie rozbudowaną strukturą, np.: *Ziemia krakowska: 1956 – 1960, 1961-1965*, oprac. zespół Julian Rejduch i in., red. Lucjan Piekarz, Kraków 1961 (s. 527); M. Chowaniec, *Przemiany przestrzenne i budowlane na wsi krakowskiej w okresie powojennym*, [w:] *Przemiany społeczne i produkcyjne w rolnictwie i na wsi regionu krakowskiego w latach 1945-1984*, praca zbiorowa [E. Kolbusz i in.], Kraków 1984 (s. 508).

Podobnie sporo błędów Autor popełnia odnośnie do opisów bibliograficznych archiwaliów. W „Bibliografii” brak sygnatur przy sprawozdaniach wizytacyjnych biskupich i dziekańskich parafii oraz dekanatów archidiecezji krakowskiej (s. 487-488). Razi również niekonsekwencja Autora w przypadku cytowanych dokumentów z danego archiwum, bowiem w stosunku do jednych podaje ogólną informację „Wszystkie poniższe dokumenty bez sygnatury” (s. 490), natomiast w odniesieniu do innych umieszcza przy każdej pozycji notę: „b.sygn.” (s. 493-494) albo też pozostawia dokumenty bez jakiegokolwiek informacji (s. 495-496).

Jeszcze inny mankament warsztatu Autora zasługuje na wytknięcie, a mianowicie brak wskazania miejsca przechowywania materiałów pochodzących ze zbiorów osób prywatnych (s. 494-496), co uniemożliwia ich weryfikację bądź dalsze wykorzystanie przez osoby trzecie.

Zbędne wydaje się wyodrębnienie w „Bibliografii” działu „Czasopisma” z podaniem ich tytułów i lat ukazywania się bądź raczej czasokresu wykorzystanego przez Autora w rozprawie, skoro pojedyncze artykuły z nich pochodzące zostały już wcześniej przytoczone (s. 529).

Nieudolność Autora w posługiwaniu się aparatem naukowym jeszcze wyraźniej widoczna jest w konstrukcji przypisów. Zamiast trzymać się jednej z podstawowych zasad, a mianowicie konsekwencji opisów bibliograficznych, mamy tu do czynienia z wielką dowolnością, by nie rzec z fantazją, naganną akurat w tej mierze. Tak więc forma opisu poszczególnych pozycji nie koresponduje z ich odpowiednikiem w „Bibliografii”, np. warstwa przypisów – (s. 88, przypis 645): ANKr, GRN w Zabierzowie, 1, s. 233 – warstwa „Bibliografii” – sygn. 1, Protokoły sesji Gminnej Rady Narodowej w Zabierzowie 1975 (s. 473). Inny przykład: warstwa przypisów – (s. 25, przypis 138): ASPZ, Kronika Szkoły Etatowej w Zabierzowie, s. 93 – warstwa „Bibliografii” – ASPZ, b. sygn., Katalog Szkoły Etatowej w Zabierzowie spisana od założenia szkoły w 1820 roku (s. 493).

Nie wiadomo, jaki charakter – rękopisu, maszynopisu czy druku – posiada pozycja „Narodowy Spis Powszechny 1970: statystyczna charakterystyka miejscowości w gromadach,

Powiat [sic!] Kraków, woj. krakowskie, s. IX, s. 60-69”, gdyż nie występuje w zestawieniu „Bibliografii” (s. 29).

Autor nie stosuje skróconych opisów bibliograficznych pozycji uprzednio już przytaczanych, np. M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1996, s. 421 – (przypis 189, s. 32; przypis 195, s. 33; przypis 199, s. 33). Podobnie brak konsekwencji w przypadku kilkakrotnego cytowania bezpośrednio w kolejnych przypisach tej samej publikacji, np. K. Girtler, *Opowiadania*, t. 1, Kraków 1971, s. 280, 281; Tamże, s. 458; K. Girtler, *Opowiadania*, t. 2, Kraków 1971, s. 70 (przypisy 211-213, s. 34). Niekiedy pomija nazwisko autora publikacji, np. *PPS a PPR na początku 1948 r.*, „Zeszyty Historyczne”, 1991, z. 96, s. 190 – (przypis 2199, s. 280).

Reasumując wątek dotyczący aparatu naukowego Autora należy stwierdzić, iż wykazuje on podstawowe mankamenty, nie do zaakceptowania na poziomie rozprawy doktorskiej. Wyżej przytoczono jedynie pojedyncze egzemplifikacje tychże, bowiem wyszczególnienie wszystkich przypadków zajęłoby kilka stron tekstu.

Ważną pomocą w podsumowaniu rezultatów badań stanowią tabele. Autor zamieścił 42 tabelaryczne zestawienia w tekście oraz 17 w „Aneksie”. Ich konstrukcja nasuwa pewne uwagi krytyczne. Przede wszystkim razi brak staranności w dokładnym sformułowaniu tytułu, a zwłaszcza precyzyjnego czasokresu objętego zestawieniem, np. tabela nr 1 zapowiada lata 1946-1947, a tymczasem dane w niej zawarte pochodzą wyłącznie z roku 1946 (s. 37); tabela nr 4 informuje o latach 1951-1965, de facto zaś podaje informacje z lat 1951-1959 (s. 94); tabela nr 7 ma dotyczyć lat 1955-1987, ale dane kończą się na roku 1987 (s. 119); tabela nr 11 anonsuje lata 1971-1981, w rzeczywistości jednak sięga po rok 1984 (s. 144); tabela nr 39 informuje o latach 1957-1989, gdy tymczasem terminus ad quem to rok 1980 (s. 425) itp. W innych tabelach Autor rezygnuje z oznaczenia konkretnego czasokresu, posługując się w zamian pojęciem „wybranych lat”, choć poprawnie należało wskazać właściwe daty, np. tabela nr 25 (s. 214). Innym razem tytuł tabeli nie zawiera żadnych cezur czasowych, choć występują one w zestawieniu, np. tab. nr 27, 28 (s. 231); tabele I, III, IX, X, XI, XII, XIII, XV, XVI (s. 532-537). Czasem spotykamy nieprecyzyjne określenie całej dekady: „lata 70”, choć figurują w tabeli konkretne daty, np. tab. nr 33, s. 326). Kiedy indziej brak jakichkolwiek informacji o zakresie czasowym, przy wyraźnym wyodrębnieniu w wykazie konkretnych lat, np. tab. nr 34, s. 327; nr 35, s. 330).

Pozostając przy tym samym temacie należy zauważyć brak konsekwencji w graficznej konstrukcji tabel. Niektóre z nich posiadają rubrykę z liczbami porządkowymi, ale większość została ich pozbawiona. Ponadto w kilku przypadkach brakuje rubryki z istotnymi danymi,

np. zestawienie liczby członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabierzowie winno być poszerzone o wykaz prezesów tejże jednostki (tab. nr 32, s. 323). Katalog proboszczów i administratorów parafii Zabierzów nie posiada ważnego elementu, a mianowicie daty święceń kapłańskich tychże (tab. nr 37, s. 413). Natomiast rejestr wikariuszy tejże parafii musi zawierać datę i miejsce ich urodzenia oraz święceń kapłańskich, z wykreśleniem rubryki „Uwagi” (tab. nr 38, s. 416).

Jeszcze jedna uwaga w tym przedmiocie dotyczy zaniechania przez Autora podsumowania danych zawartych w tabelach. Jeśli już takowe pojawia się, najczęściej ma ono postać zaledwie jednego zdania, co pozostawia czytelnika sam na sam z lakonicznymi słupkami cyfr bez żadnej konkluzji.

Pomimo znacznej ilości tabel w rozprawie, dużą korzyść przyniosłoby jeszcze kilka dodatkowych, np.: wykaz członków i przewodniczących Gromadzkiej Rady Narodowej w Zabierzowie (s. 310 nn.), rejestr członków i komendantów posterunku Milicji Obywatelskiej oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Zabierzowie (s. 347), katalog zakonnic ze Zgromadzenia NMP Niepokalanie Poczętej pracujących w parafii zabierzowskiej (s. 417), zestawienie składu Rady Duszpasterskiej lokalnego Kościoła (s. 458).

Za niepotrzebny zabieg należy uznać umieszczanie po każdym rozdziale podsumowania tegoż. Właściwe miejsce na ostateczną rekapitulację badań to „Zakończenie” dysertacji. Razi nadto maniera Autora ograniczenia się do używania inicjałów imion osób występujących na kartach rozprawy, a cytowanych po raz pierwszy, zamiast pełnego ich brzmienia. Zastosowanie skrótu jest możliwe przy kolejnym przywołaniu pełnych personaliów tej samej osoby.

Zgola niepotrzebnie stosuje Autor w przypisach przy pierwszym cytowaniu pełną nazwę instytucji archiwalnej i jej skrót, skoro dane te prezentuje „Wykaz skrótów”. Za to brakuje w przypisach zastosowania skrótów tytułów czasopism, przytaczanych w każdym przypadku in extenso.

Sporadycznie szwankuje styl wypowiedzi Autora. Kilka przykładów: „Zabudowania skupione były przy 7 drogach [...]” – s. 20, 4 wiersz od góry. „[...] zasadniczym źródłem utrzymania było furmaństwo” – s. 53-54, ostatni i pierwszy wiersz stronicy). „Studnie pokazują związek człowieka z otaczającym terenem. Stanowią historię rozwoju osadnictwa na danych terenie” – s. 54, pierwszy wiersz paragrafu 4. „Wpływy pochodzące z odpłatności za unasiennianie krów nie pokrywały wydatków, trzeba było dopłacać 36 zł do każdej sztuki” – s. 114, 2 zdanie 2 akapitu od góry stronicy). „Projekt scalania okazano na gruncie już jesienią 1979 r. [...]” – s. 123, pierwsze zdanie ostatniego akapitu. „W 1970 r. ks. S. Żak nie był w

stanie chodzić z wizytacją duszpasterską” – s. 411, druga i trzecia linia drugiego akapitu u góry strony. „Pod władzą proboszcza świadczyli pomoc w wypełnianiu posługi parafialnej” – s. 413, drugi akapit od dołu strony. „[...] 150 zabierzowian udało się do Częstochowy, by zaprosić Matkę Bożą do odwiedzenia zabierzowskiej parafii” – s. 437, ostatnie zdanie u dołu strony. „Życie religijne w parafii ożywiały każdorazowo uroczystości Nawiedzenia Matki Bożej” – s. 439, pierwsze zdanie ostatniego akapitu u dołu strony. „Dnia 24 września 1988 r. Ruch Trzeźwości spotkał się z ks. biskupem” – s. 463, ostatnie zdanie 3 akapitu od góry strony.

### **3. Ocena merytoryczna rozprawy**

Autor podjął się zadania rekonstrukcji dziejów Zabierzowa na przestrzeni 44 lat, uwzględniając wszystkie aspekty składające się na codzienną egzystencję owej miejscowości. Pozornie realizację zamiaru ułatwiał fakt badania problematyki w jednorodnej ideologicznie epoce PRL-u, ale nawet ta okoliczność nie eliminowała różnorodnych komplikacji. Trzeba przyznać, że wysiłki Autora zaowocowały wymiernym rezultatem: obszerną rozprawą obejmującą cały powojenny etap historii wsi i jej mieszkańców aż do czasu ustrojowej transformacji kraju w 1989 r.

Na uwagę zasługuje specyficzny charakter miejscowości usytuowanej w pobliżu Krakowa, ale balansującej wciąż pomiędzy statusem wsi, osiedla czy miasteczka. Ta ostatnia wizja jakkolwiek odpowiadać mogła aspiracjom mieszkańców, nigdy nie doczekała się spełnienia. Ale mimo sąsiedztwa krakowskiej metropolii, Zabierzów nękały typowe dla wsi zjawiska: brak racjonalnego planu zagospodarowania przestrzennego, swoista mentalność ludności o rodowodzie wiejskim oscylująca ku miejskim wzorcom stylu bycia, znaczny tradycjonalizm hierarchii wartości czy aprioryczny dystans względem oficjalnych dyrektyw władzy cywilnej i kościelnej. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym ten ostatni typ postaw była negacja ideologii komunistycznej promowanej przez aparat partyjny i czynniki administracyjne. Obstrukcję wobec nowej rzeczywistości politycznej państwa polskiego po roku 1945 nie stosowała rzecz jasna cała populacja Zabierzowa, ani też nie miała ona charakteru masowych demonstracji. Przejawiała się choćby ignorowaniem apeli do czynów społecznych lub publicznej manifestacji wiary religijnej podczas spektakularnych uroczystości, niechęcią do składek pieniężnych na cele społeczne. Autor ciekawie zilustrował te procesy na kartach swojej pracy.



Interesująco przedstawił też zjawiska eskalacji wpływów aż do pełnej dominacji – przynajmniej w sferze instytucjonalnej – partii komunistycznej w Zabierzowie po II wojnie światowej. Metodą wywierania presji, szantażu, eliminacji określanej wówczas „pracą ideologiczną” zlikwidowano w 1949 r. tak na szczeblu powiatu krakowskiego jak i gminy Zabierzów struktury Polskiego Stronnictwa Ludowego. W grudniu zaś 1948 r. świętowano w Zabierzowie fuzję PPR i PPS, co przyniosło narodziny PZPR. Ciekawe, że już na początku roku 1949 w zabierzowskiej gminie do PZPR należało 220 osób. W odniesieniu do liczebności członków partii w samym Zabierzowie Autor podaje sprzeczne dane. Mianowicie pisze, iż w roku 1949 do POP PZPR w roku 1949 należało 25 osób (s. 284). W roku 1950 nikt nie zapisał się do partii (s. 281), natomiast w innym miejscu twierdzi, że tegoż roku z szeregów partyjnych ubyło 13 robotników (a więc zostało się 12), ale nadal pozostało 23 (s. 284). Kłopoty Autora z matematyką są tu nad wyraz widoczne. W kolejnych latach stan liczebny powiększał się osiągając w 1972 r. 383, a w 1989 r. 505 członków. Poziom intelektualny tychże najlepiej charakteryzuje opinia sekretarza POP z roku 1965, zdaniem którego zaledwie jeden z grona towarzyszy posiadał umiejętność sporządzenia protokołu (s. 286). Omawiany aspekt pracy – jakkolwiek ciekawy i materiałowo obfity – jest dość chaotyczny i obfitujący w sprzeczności. Zabrakło tu wątku społecznej recepcji nie tyle ideologii komunistycznej, bo ta nie cieszyła się poparciem, ile poczynań członków partii, a nade wszystko opinii na ich temat wśród szerszych kręgów społecznych Zabierzowa. W przypisach nie sposób znaleźć choćby jednego odwołania do wywiadu czy relacji pisemnej świadków ówczesnych czasów, a tych w „Bibliografii” wyliczono kilkadziesiąt.

W tym samym nurcie tematycznym pozostaje wątek władz lokalnych Zabierzowa, funkcjonujących w orbicie wpływów partyjnych. Także i tu przytłacza czytelnika faktografia, a brak tabel i syntezy utrudnia wyrobienie sobie jasnego poglądu na problem.

Cennym aspektem pracy wydaje się zobrazowanie procesów rozwoju i przemiany infrastruktury technicznej, jak też form opieki zdrowotnej w Zabierzowie: wodociągi, kanalizacja, usuwanie odpadów stałych, elektryfikacja i rozwój sieci elektrycznej, gazyfikacja, Służba Zdrowia. Autor skrzętnie wykorzystał dostępne materiały źródłowe wytworzone przez ówczesne instytucje samorządowe, ukazując zjawisko coraz pełniejszej modernizacji wsi. W tym przypadku ustrzegł się pokusy detalicznych wyliczeń, poprzestając na przejrzystym wywodzie merytorycznym.

Kompetentnie i gruntownie zostały przedstawione kwestie ekonomiczne Zabierzowa, zwłaszcza konfiskata dóbr ziemskich ss. Norbertanek i nieudolne metody gospodarowania PGR-u, zagadnienia obowiązkowych dostaw produktów na rzecz państwa, przymusowa

komasacja gruntów, uprzemysłowienie oraz prace inwestycyjne wraz z negatywnymi skutkami w sferze stanu zdrowia pracowników i kryzysu na rynku konsumenckim.

Wiele uwagi Autor poświęcił zagadnieniom oświaty i kultury. Zwrócił uwagę na problemy występujące nie tylko w lokalnym środowisku Zabierzowa, ale także w skali całego kraju, a mianowicie dysonans między założeniami ideologicznymi w resorcie oświaty a ich realizacją. Kuriozum polegało m.in. na tym, że wychowanie dzieci i młodzieży w szkole miało przebiegać w duchu socjalistycznym oraz internacjonalistycznym, gdy tymczasem w początkowym okresie powojennym wszyscy zabierzowscy nauczyciele byli bezpartyjni. Z czasem poddano ich przymusowej indoktrynacji, wskutek czego w roku 1978 aż 65 %, a w roku 1989 – 40 % nauczycieli należało do PZPR. Natomiast placówki szkolne objęła akcja laicyzacji. Ciekawe, iż ten ostatni proces zapoczątkowany w 1958 r. dekrucyfikacją, nie spotkał się z żadnym protestem mieszkańców Zabierzowa. W kontekście tych zagadnień znaczny niedosyt budzi brak próby odpowiedzi Autora na pytanie o rzeczywiste oddziaływanie wychowawczo-oświatowe grona pedagogicznego na uczniów. Czy przynależność nauczycieli do partii oznaczała realną ich identyfikację z komunizmem, czy był to tylko czczy formalizm? Jak w związku z tym wyglądała ich misja wychowawcza, a z drugiej strony, jaka była recepcja tejże po stronie uczniów?

W passusie rozprawy poświęconej organizacjom społecznym (rozdział IV, paragraf 3) Autor podkreślił – analogicznie do przypadku odnoszącego się do tematyki szkolnictwa – kuriozalny fakt, a mianowicie kierowanie w latach 50. XX w. zabierzowską komórką Związku Młodzieży Polskiej przez bezpartyjnego liderów. Zresztą instytucja ta w tym środowisku wegetowała, podobnie zresztą jak jej sukcesor od roku 1957 – Związek Młodzieży Socjalistycznej. W tym kontekście eufemistycznie brzmi teza Autora, jakoby ten stan rzeczy wynikał z faktu, iż organizacja „nie odpowiadała aspiracjom młodego pokolenia” (s. 326). Trzeba wszakże wyraźnie nazwać rzecz całą po imieniu: przesycony komunistyczną propagandą ZMS całkowicie odstręczał uformowane w tradycyjnie narodowo-katolickim młode pokolenie; podobną zresztą opinią cieszył się Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Choć Autor podkreśla fakt partyjnej dyrygentury inicjatywami podejmowanymi przez owe stowarzyszenia (s. 327-330), nie zdobył się jednak na odwagę wyraźnego sformułowania takiego sądu.

Ważny z punktu widzenia wierności prawdzie historycznej wątek rozprawy stanowi aspekt poświęcony działalności opozycyjnej i oporu społecznego (rozdział IV, paragraf 5). Autor zrekonstruował proces powojennej eliminacji struktur i członków Armii Krajowej w Zabierzowie, a potem metody i „sukcesy” pracy funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa

PRL-u. Wśród informatorów przeważali członkowie PSL-u, PPS-u, a nawet AK i WiN-u; działacze niepodległościowych werbowano najczęściej w trakcie odbywania kary więzienia, ale nie spełnili oni pokładanych w nich oczekiwań. W lokalnej społeczności Zabierzowa nie zdołano pozyskać liczniejszych kolaborantów, bowiem – jak zaznacza Autor – przejawiała ona negatywne stanowisko względem nowej powojennej rzeczywistości (s. 360). Niekiedy ludność zdobywała się na otwartą manifestację swojej postawy, np. śpiewając pieśni religijne podczas świeckich uroczystości dożynkowych, bądź bojkotując obowiązkowe kontyngenty metodą fałszowania jakości produktów (s. 360-361). Wzmoczoną inwigilację funkcjonariusze bezpieczeństwa prowadzili w środowisku robotników zabierzowskich zakładów pracy: Fabryki Druku i Gwoździ Drucianych, Zabierzowskiej fabryki Maszyn, Krakowskich Zakładach Materiałów Izolacyjnych i Krakowskich Zakładach Kamienia Budowlanego. Autor rozprawy przytacza przykłady inwigilacji oraz kryptonimy tajnych współpracowników (s. 369-374). Szkoda, że nie podał pełnych danych personalnych tychże. W przeciwieństwie do poprzedniego wątku, Autor zbyt pobieżnie potraktował kwestię narodzin i pierwszych lat funkcjonowania w Zabierzowie NSZZ „Solidarność”, poświęcając na to zaledwie 3 strony (s. 375-378). Zaniedbanie w tej mierze trudno czymkolwiek wytłumaczyć.

W ostatnim rozdziale rozprawy poświęconym Kościołowi w Zabierzowie, paragraf 1: „Geneza, zasięg terytorialny i stan liczebny” (s. 384-466) zupełnie pomija – mimo wyraźnej zapowiedzi – kwestię obszaru parafii, tzn. sprecyzowania, czy jej granice zamykały się w obszarze Zabierzowa, czy też obejmowała inne miejscowości filialne. Natomiast zagadnienie materialnego uposażenia parafii podejmuje dopiero w drugim paragrafie: „Obiekty sakralne, budynki i mienie parafialne” (s. 406-408) zamiast w paragrafie pierwszym. Informując o budowie kościoła poświęconego w roku 1938, Autor zalicza go do świątyń o stylu gotyckim, gdy tymczasem jest to neogotyck. Razi brak nazwiska autora planów architektonicznych. Powojenne prace modernizacyjno-budowlane przy świątyni określa niewłaściwym mianem „budowy kościoła” (s. 389). Błędnie podaje inicjał imienia kard. Macharskiego: „S”, gdy tymczasem nosił on imię Franciszek (s. 412). W tabeli z wykazem proboszczów parafii niepotrzebnie umieszcza nazwisko ks. Andrzeja Lenarta (s. 413), duszpasterza w latach 1929-1936, bowiem temat rozprawy dotyczy okresu powojennego. Wątek księży pomocniczych, choć nie wikariuszy, nie obejmuje – poza osobą ks. Romana Pindla – innych zaangażowanych okresowo w parafii zabierzowskiej: księży studentów Stanisława Nowaka i ks. Andrzeja Dziędzielewskiego oraz oo. Jezuitów (s. 415), o których Autor wzmiankuje na innym miejscu (s. 423). Informacje te winny zostać scalone. Ze swoistym patosem określa obowiązki organisty i grabarza mianem „posługi” (s. 419-420), gdy tymczasem była to po prostu płatna

praca, a nie misja charytatywna. Przywołując postać Matki Chrystusa, Autor zamiennie używa pojęć: „Matka Boża” i „Matka Boska” (s. 425, 437, 439-440); ale poprawnym teologicznie terminem jest pierwszy z nich. W paragrafie „Życie religijne” zabrakło zagadnienia sakramentów św. Autor umieścił jedynie zestawienia tabelaryczne liczby chrztów, rozdanych Komunii św. i tzw. *dominicales*, pomijając całkowicie omówienie kwestii sakramentu chorych, małżeństwa, bierzmowania, spowiedzi. Nie ujął też problemu pogrzebów (s. 442-444). Anonsując ożywienie życia sakramentalnego w parafii na przełomie lat 60-70. XX w. Autor nie wskazał jego źródła, m.in. Wielkiej Nowenny przed obchodami milenium chrztu Polski, samej celebracji tej rocznicy czy peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W „Zakończeniu”, reasumując wszystkie wątki poruszone w rozprawie, pominął z niewiadomych względów parafię i jej rolę w najnowszych dziejach Zabierzowa. Niekiedy zdobywał się na krytyczne uwagi pod adresem swoich współrodaków, np. opisując słabą reakcję mieszkańców na inicjatywy religijne lokalnego Kościoła (s. 429, 440-441, 453), jednak zabrakło tej metody w całej rozprawie.

#### 4. Podsumowanie.

Recenzowana praca doktorska – pomimo wykazanych mankamentów – zasługuje na pozytywną ocenę. Podejmuje bowiem temat całkowicie nowy, dotąd nieopracowany, z wykorzystaniem obfitego materiału archiwalnego, relacji i literatury drukowanej. Autor wykonał mozolną pracę rekonstruując w miarę wszechstronnie różnorodne dziedziny życia społeczności Zabierzowa. Nie zawsze umiał zdobyć się na rzetelny krytycyzm, choć sporadycznie formułował sądy wartościujące. Nie znaczy to, że za wszelką cenę gloryfikował opisywane zjawiska. Zbyt mało zawarł odniesień do innych analogicznych miejscowości w rejonie podkrakowskim, aby wykazać podobieństwa czy różnice między nimi. Wyraźną „piętą Achillesa” Autora jest warsztat metodologiczny. Ale na mocne podkreślenie zasługuje przejrzysty, jasny i sugestywny styl wypowiedzi. Wydaje się, że niniejsze opracowanie stanowić będzie na długie lata solidne kompendium historyczne nie tylko dla lokalnej społeczności, ale także dla historyków-regionalistów.

Reasumując stwierdzam, że rozprawa mgr. Edmunda Dąbrowy „Dzieje miejscowości Zabierzów w latach 1945-1989” spełnia przewidziane ustawą wymagania stawiane rozprawom doktorskim, wnioskując o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.